

Kara 30 000 zł czy mandat 500 zł? Od czego to zależy?



Informator RPO



Co różni karę administracyjną z Sanepidu od mandatu policji?

Tak naprawdę...opinia policjanta...

Prawo w czasach koronawirusa stało się mniej przejrzyste, a dolegliwość kar - większa.

Do tej pory większość z nas uważała za dolegliwą karę 200 zł za złe parkowanie albo rozmowę przez telefon w czasie jazdy. Skłonni do rumakowania wiedzieli, ile może wynieść kara za przekraczanie ograniczeń prędkości w czasie jazdy samochodem.

Ale 30 tys. kary za jazdę na rowerze?

Tak, takie kary są możliwe, ponieważ specustawy o walce z koronawirusem pozwoliły na karanie za łamanie przepisów także w trybie administracyjnym.



**WAŻNY
TEMAT:**

Sprawdź, jakie koszty możesz ponieść za niedostosowanie się do przepisów.



Zasadnicza różnica:

KARA ADMINISTRACYJNA JEST NA OGÓŁ SUROWSZA I PRZEDE WSZYSTKIM NATYCHMIAST EGZEKWOWANA.

KARA ADMINISTRACYJNA - OD SANEPIDU

Jeśli ukarze nas inspektor sanitarny (Sanepid), to następuje to w trybie administracyjnym, a nałożona kara ściągana jest z konta w ciągu 7 dni od dnia wydania decyzji. Może to być nawet 30 tys. zł.

Obywatel ma prawo odwoływać się od tej decyzji, ale to na pewno zajmie dużo czasu. A pieniędzy na koncie nie ma.

MANDAT - OD POLICJANTA

Mandatu od policjanta (do 500 zł) można nie przyjąć – wtedy sprawą zajmie się sąd i do prawomocnego wyroku pieniędzy ściągnąć nie można. Kiedy działanie zostanie uznane za wykroczenie, to kara może podlegać weryfikacji sądu przed jej wyegzekwowaniem. To znaczy, że możemy się zgodzić się na mandat i na tym sprawę zakończyć, ale jeśli mandatu nie przyjmujemy – to sprawa trafi do sądu. Dopiero sąd podejmie decyzję – w wyroku, możliwa będzie apelacja (o ile się na nią zdecydujemy). Po uprawomocnieniu wyrok będzie ostateczny, a kara wyegzekwowana z naszego konta.

Jeśli nie podporządkujemy się zakazom, nakazom i ograniczeniom (art. 54 kodeksu wykroczeń) i gdy mandat nie wystarczy, może być orzeczona tylko grzywna (ewentualnie nagana). Tę jednak wymierza sąd w postępowaniu dwuinstancyjnym.

NIEMAL CODZIENNIE RPO PUBLIKUJE NA STRONIE INTERNETOWEJ ODPOWIEDZI NA NAJCZĘŚCIEJ ZADAWANE PYTANIA WS PRAW OBYWATELI PODCZAS EPIDEMII.



Kara czy mandat? Jak poznać, co nas czeka?

Przede wszystkim o tym, czy sprawa trafi do Sanepidu, decyduje na ogół policja. Inspektorzy sanitarni nie patrolują ulic. To na podstawie m.in wniosku policji inspektor sanitarny wydaje decyzję administracyjną. Policjant może też wymierzyć nam mandat albo skierować sprawę do sądu. Pytanie więc brzmi naprawdę: kiedy policjant MOŻE wysłać wniosek do Sanepidu?

TRYB ADMINISTRACYJNY (drakońskie i natychmiast egzekwowane kary) wymierzane są na podstawie specustaw o zwalczaniu koronawirusa.

Dotyczą przede wszystkim:

- **zasad kwarantanny**
- **naruszenia obowiązku hospitalizacji lub izolacji – ALE w związku z COVID-19**
- **przemieszczania się wbrew zakazom wydanym na podstawie specustawy koronawirusowej**

Te zakazy wydawał najpierw Minister Zdrowia, a teraz wydaje je Rada Ministrów i co kilka dni są one zmieniane i uzupełniane. Odpowiadamy za złamanie zakazów, które obowiązywały w dniu zdarzenia – więc zdjęcie jakiegoś zakazu następnego dnia nie zwalnia nas z odpowiedzialności.

PRZYKŁADY KAR Z SANEPIDU:

RPO dostał skargę od osoby ukaranej 5-tys. karą administracyjną za to, że złamała kwarantannę. Dowodem dla Sanepidu była informacja z policji, że osoba ta nie odebrała o godz. 22 telefonu od policjanta. Zainteresowany mówi, że był w domu, tyle że wyciszył telefon i poszedł spać. Teraz kara zostanie mu ściągnięta z konta – jedyne, co może zrobić, to odwołać się.

- Jest na to generalnie **14 dni**. Co prawda specustawa koronawirusowa zatrzymała bieg terminów, ale w tym wypadku zwlekanie nie ma sensu. Im wcześniej złożysz się odwołanie, tym wcześniej będzie się nim mógł zająć organ II instancji.
- Odwołanie wnosi się **do organu wyższego stopnia za pośrednictwem organu, który wydał decyzję**. Jeśli decyzję wydał państwowy powiatowy inspektor sanitarny, drugą instancją jest państwowy wojewódzki inspektor sanitarny. Jeżeli decyzję wydał w I instancji wojewódzki inspektor, to organem II instancji jest Główny Inspektor Sanitarny.

Odwołanie jest tym bardziej istotne, że przynajmniej teoretycznie służy stronie (zgodnie z art. 135 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego) wniosek o wstrzymanie natychmiastowego wykonania decyzji – przy zaskarżaniu natychmiastowej wykonalności strona może przedstawić szeroki wachlarz argumentów, nawet swoją sytuację rodzinną i majątkową jako uzasadnienie dla wstrzymania egzekucji.

JEŚLI KTOŚ TERMIN 14 DNI PRZEGAPIŁ, TO – KORZYSTAJĄC Z ZAWIESZENIA BIEGU TERMINÓW – POWINIEN JEDNAK ROZWAŻYĆ ZŁOŻENIE ODWOŁANIA. BEZ TEGO NIC NIE DA SIĘ NAPRAWIĆ.

W odwołaniu warto „podnieść zarzuty”, jak się to mówi w języku prawniczym, czyli **zgłosić konkretne uwagi wobec sposobu postępowania organu I instancji i treści decyzji.**

Te uwagi mogą dotyczyć np. tego, **czy można było brać udział w postępowaniu, czy można się było wypowiedzieć się co do zgromadzonych dowodów, czy odstąpienie od udziału czynnego strony w postępowaniu miało sens i uzasadnienie ze względu na niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia ludzkiego albo ze względu na grożącą niepowetowaną szkodę materialną** (art. 10 §1 i 2 KPA). W końcu można też merytorycznie odnieść się do treści dowodów przedstawionych w uzasadnieniu decyzji i próbować je zakwestionować.

Teoretycznie odwołanie wnoszone przez stronę niekorzystającą z profesjonalnego pełnomocnika nie musi zawierać uzasadnienia poza stwierdzeniem, że nie jest zadowolona z treści decyzji, jednakże praktyka administracyjna wskazuje, że **zawsze warto uszczegółowić odwołanie, aby ułatwić dostrzeżenie organowi II instancji uchybień.**

Z zarzutów niezwiązanych konkretnie ze sprawą można rozważyć jeszcze „kwestie materialnoprawne” tj. argumenty dotyczące podstawy prawnej wydanej decyzji. Wielu prawników bowiem zgłasza poważne zastrzeżenia co do zgodności z Konstytucją samego ustanowienia prawa do nakładania drastycznie wysokich kar wymierzanych w postępowaniu administracyjnym bez wezwania osobistego, skoro nie został ogłoszony stan nadzwyczajny.

Trzeba niestety liczyć się z prawdopodobieństwem utrzymania decyzji w mocy przez organ odwoławczy, a nawet z przeprowadzeniem skutecznej egzekucji kary pieniężnej. W takim przypadku pozostaje jeszcze prawo do sądu. **Termin na złożenie skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego od decyzji ostatecznej organu II instancji wynosi 30 dni**, lecz jak było już wspomniane w stanie epidemii termin nie biegnie – warto go jednak przestrzegać a nawet złożyć skargę najwcześniej jak się da.





KIEDY MOŻLIWY JEST MANDAT?

POLICJA W „ZWYKŁYM” TRYBIE MOŻE STOSOWAĆ KODEKS WYKROCZEŃ, W KTÓRYM MOGĄ BYĆ NAKŁADANE MANDATY KARNE.

Mandaty – jak wynika z praktyki RPO – najczęściej pojawiały się w przypadku **złamania zakazu poruszania się** wydanego przez Radę Ministrów w rozporządzeniu z 31 marca 2020 r.

Rozporządzenie (częściowo już zmienione) nie było bardzo precyzyjne. Zakazało przemieszczenia się w ogóle, ale wskazało **pięć wyjątków: zaspokajanie potrzeb życiowych, pracę, pomoc wolontaryjną, praktyki religijne i zadania wynikające z Prawa łowieckiego.**

RPO dostawał skargi, że ludzie byli zatrzymywani za to, że mieli w torbie niewłaściwe zakupy (niezaspokajające potrzeb życiowych – np. wino), że spacerowali z psem rzucając mu patyk (a zdaniem policjanta należało się ograniczyć do spaceru), że spacerowali z dzieckiem z niepełnosprawnością, dla którego wyjście jest teraz jedyną formą terapii (policjant nie uznawał tego za zaspokajanie potrzeb życiowych), że jechali na rowerze – a nie powiedzieli, że wiozą zakupy dla babci.

W zależności od tego, jak poszła rozmowa o butelce w torbie albo o patyku psa, sprawa mogła trafić do Sanepidu albo skończyć się propozycją mandatu.

- Jeśli pada słowo „mandat”, zwłaszcza w tak niejasnych okolicznościach, trzeba pamiętać, że **można go nie przyjąć.**
- Wtedy należy liczyć się z tym, że **zostanie skierowany wniosek o ukaranie do sądu.** A sąd rozstrzygnie, **czy doszło do popełnienia wykroczenia.** Do tego czasu jednak kara nie zostanie pobrana.

UWAGA:

Mandat po przyjęciu go staje się prawomocny.

Jeśli jednak uważamy, że zostaliśmy ukarani za coś, co nie jest wykroczeniem, **możemy się odwołać do sądu.**

Prawomocny mandat karny podlega bowiem niezwłocznie uchyleniu, jeżeli grzywnę nałożono za czyn niebędący czynem zabronionym jako wykroczenie. Robi to sąd rejonowy, który działa w miejscu, gdzie został nałożony mandat – o ile dostał wniosek o uchylenie mandatu.

*W myśl art. 101 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, prawomocny mandat karny **podlega uchyleniu** co do zasady w następujących sytuacjach:*

- *jeżeli mandatem ukarano osobę, która popełniła czyn zabroniony **przed ukończeniem 17 lat**;*
- *jeżeli ukarano nas mandatem **za czyn niebędący czynem zabronionym** jako wykroczenie (np. Policja ukarała nas za to, że głośno się śmieliśmy na ulicy, takie zachowanie nie jest wykroczeniem);*
- *gdy ustawa stanowi, że **sprawca nie popełnia wykroczenia** z przyczyn, o których mowa w art. 15-17 ustawy Kodeksu wykroczeń*

Uwaga, trzeba to zrobić nie później niż w terminie **7 dni od uprawomocnienia się mandatu (czyli od dnia przyjęcia mandatu).**

Wniosek może złożyć:

- sam ukarany;
- jego przedstawiciel ustawowy (adwokat, radca prawny);
- opiekun prawny (np. rodzic).

O uchyleniu mandatu sąd orzeka postanowieniem (art. 32 §2 k.p.w. zdanie drugie):

- może uchylić mandat;
- odmówić uchylenia mandatu;
- bądź oddalić wniosek ukaranego o jego uchylenie.

Cokolwiek postanowi, **nie jest to już zaskarżalne** (zgodnie z art. 103 § 3 k.p.w. zażalenie w postępowaniu w sprawach o wykroczenia służy tylko w wypadkach wskazanych w ustawie, a w art. 101 k.p.w. go nie przewidziano).